

Stanisław Milewski

Własny, poważny styl : część IV

Palestra 51/1-2(577-578), 141-144

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZASOPISMIENICTWO PRAWNICZE

Stanisław Milewski

Własny, poważny styl

Część IV

Na to, że w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku możliwe było dźwignięcie „Przeglądu Prawa i Administracji” na wysoki poziom naukowy, złożyło się szereg przyczyn. Istotne było okrzepnięcie czasopisma i zdobycie doświadczeń przez kierownictwo redakcji, a także ludzi ściśle z nią współpracujących. Osobiste zasługi w tym względzie redaktora naczelnego – adwokata i profesora Ernesta Tilla, który przez pół wieku nim kierował, są godne szczególnego podkreślenia.

1. Najważniejszy był fakt, że Uniwersytet Lwowski skupiał w tym czasie wielu wybitnych uczonych, którzy chętnie zabierali w miesięczniku głos w istotnych kwestiach nie tylko teoretycznoprawnych, ale również społecznych i politycznych. Na łamach „Przeglądu” – ze względu na brak podobnego periodyku naukowego w Warszawie – pisywali chętnie prawnicy z terenu Królestwa Polskiego, do czego ich nadto zobowiązywały postanowienia dwóch kolejnych zjazdów prawników i ekonomistów w Krakowie i we Lwowie.

Zjazd trzeci, odbyty w 1893 roku w Poznaniu, również podkreślał konieczność rozwijania rodzimego prawa i integracji wszystkich prawników, co w tych latach było przede wszystkim możliwe przez aktywizowanie się prawniczej prasy. W Poznaniu zastanawiano się nadto nad drogami popularyzacji w społeczeństwie zasad prawa – czego konieczność mocno była podkreślana. Właśnie wówczas zgłoszono interesujący postulat, który i dzisiaj, po stu latach z okładem, nie stracił na aktualności: chodziło o wprowadzenie w gimnazjach przedmiotu pod nazwą propedeutyka prawa w celu wpojenia młodzieży podstawowej wiedzy o zasadach prawa prywatnego i publicznego.

W ostatniej dekadzie XIX stulecia oraz w pierwszych latach ubiegłego wieku przewinęli się na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” chyba wszyscy poważniejsi prawnicy polscy, szczególnie miejscowi i krakowscy, podnosząc nader istotne tematy.

Szerokością horyzontów myślowych i dużą rozpiętością tematyczną wyróżniają się w tym okresie publikacje prof. Juliusza Makarewicza, który w 1907 r. przeniósł się z Krakowa do Lwowa. Oto kilka przykładów: „Nowożytna zadania filozofii prawa” (1905), „Pornografia i prawo”, „Ochrona czci w projekcie ustawy karnej” (1910).

Bardzo interesująco wypadł w „Przeglądzie” debiut Juliana Nowotnego w 1906 r. artykułem „Kilka uwag o psychologii zeznań”. Był on w tym czasie adiunktem sądowym w Sądzie

Krajowym w Krakowie z tytułem doktora praw; za kilka miesięcy miał podjąć specjalne studia pod kierunkiem sławnego niemieckiego kryminologa F. Liszta jako stypendysta cesarski. Jeden ze swych pierwszych poważniejszych artykułów naukowych ogłosił w „Przeglądzie” w 1911 r. Wacław Makowski, ówczesnie adwokat, późniejszy profesor UW i minister sprawiedliwości. Podjął temat bardzo żywo w tym czasie dyskutowany: „Środki ochronne wobec recydywistów i przestępców anormalnych”.

2. Problematyka karna dość rzadko gościła na łamach „Przeglądu”, ale jeśli już ją podnoszono – czyniono to najlepszymi piórami. Prof. Piotr Stebelski, pisujący tu już w poprzednim okresie, w roczniku 1893 omówił wyczerpująco „Nowe kierunki w nauce prawa karnego”. W późniejszych latach tenże autor zamieścił jeszcze kilka ważkich publikacji, zajmując się reformą śledztwa wstępnego (1904), ułaskawieniami młodocianych przestępców (1905), instytucją rewizji nadzwyczajnej w austriackim procesie karnym (1907) oraz systemem zaliczania aresztu śledczego (1913).

W roczniku 1896 uwagę zwraca publikacja Juliusza Makarewicza, ówczesnie jeszcze sędziego, pt. „Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego”. W tymże roczniku Leon Wachholz – kierownik Zakładu Medycyny Sądowej UJ i lekarz sądowy Krakowa – ogłosił fundamentalną rozprawę „Medycyna sądowa w teorii i praktyce”. Nie można jednak powiedzieć, by lwowski periodyk zawsze nadążał za postępami wiedzy: dopiero w 1904 r., gdy dawno przetoczyły się już wielkie dyskusje kryminologiczne, opublikowano tu studium prof. Włodzimierza Sieradzkiego „Obecny stan antropologii kryminalnej”.

Z nielicznych prac prawnoporównawczych warto wymienić w roczniku 1898 bardzo erudycyjny artykuł „Prawo cywilne a prawo handlowe w najnowszym ustawodawstwie niemieckim”, autorstwa Alfreda Halbana, syna Leona Blumenstocka, profesora medycyny sądowej, który razem ze szlachectwem austriackim otrzymał przydomek Halban i zezwolenie na używanie go jako nazwiska.

W rocznikach „Przeglądu” sprzed pierwszej wojny światowej natknąć się można na liczne prace z zakresu prawa cywilnego, wyróżniające się nowatorskim ujęciem lub tematyką. W 1904 r. Fryderyk Zoll (młodszy) już jako profesor zwyczajny prawa cywilnego na Wydziale Prawa UJ ogłosił rozprawę „O nowych prądach w prawie cywilnym”. Roman Longchamps, który rozpoczął właśnie pracę naukową pod kierunkiem prof. E. Tilla (po I wojnie pomagał mu w redagowaniu „Przeglądu”) w rocznikach 1910–1912 zamieścił monografię pt. „Studia nad istotą osoby prawniczej” bazującą głównie na nauce niemieckiej. W tymże roczniku 1910 Karol Listowski pisał o prawie kolejowym.

W dziedzinie prawa cywilnego – w przeciwieństwie do karnego – „Przegląd” bardziej wyróżniał się nowatorstwem tematycznym. Dość wcześnie, bo już w 1911 r., zajęto się tu problemami prawnymi wynikającymi z rozwoju lotnictwa, drukując rozprawę dr. Franciszka Bossowskiego „O żegludze powietrznej ze stanowiska prawa prywatnego”. W następnym roku temat ten podjął dr Alfred Kohl, nadsyłając artykuł „Żegluga powietrzna ze stanowiska rozwoju prawa”, oraz dr Gustaw Roszkowski w publikacji „Prawo do żeglugi napowietrznej”.

W sposób bardzo pogłębiony zajęto się w tym okresie także przygotowaniem zawodowym prawników. W roczniku 1905 znalazły się dwie bardzo interesujące rozprawy: dr. Klemensa Bąkowskiego „W sprawie etycznego wykonywania zawodów prawniczych” i prof. Ernesta Tilla „O naukowym przygotowaniu kandydatów sędziowskich”. W następnym roku Tadeusz Bujak pisał „O pisarzach pokątnych”, a w 1908 r. Alfred Kohl omówił „Potrzeby wydziału prawnopolitycznego Uniwersytetu Lwowskiego”.

3. Rosnące zainteresowanie historią rodzimego prawa dawało o sobie znać także na łamach „Przeglądu”. Z tego zakresu wyróżnia się obszerne studium pióra Józefa Wawela Louisa, będące ostatnią pracą tego niezwykle płodnego autora. Podobno, tak przynajmniej twierdzą niektórzy autorzy, sędzia Louis napisał w ciągu swego pracowitego życia łącznie około 3 tys. artykułów. Wydaje się to jednak liczbą mocno przesadzoną, nawet jeśli się zważy, że umieścił on prócz licznych artykułów w „Czasie” i ówczesnych periodykach prawniczych nie tylko lwowskich, ale krakowskich i warszawskich, także liczne publikacje w prasie fachowej austriackiej, głównie „Gerichtshalle”, którego to czasopisma był korespondentem niemal do śmierci.

W 1896 r. redaktor „Przeglądu” zamówił u Louisa – o którym napisać miał wkrótce w nekrologu, że był on „najgorliwszym współpracownikiem” pisma od chwili jego założenia, co nie było wcale okolicznościowym frazesem – serię artykułów poświęconych historii sądownictwa Galicji. Louis, który po szczeblach sądowniczej kariery doszedł do godności radcy dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym w Wiedniu i otrzymał szlachectwo z przydomkiem Wawel, przeniesiony został właśnie na emeryturę i powrócił do Krakowa. Miał już na swym koncie kilka źródłowych monografii historycznych, m.in. „Dawna milicja krakowska” (1882), „Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej” (1884), ta – pisana dla „Przeglądu”, do której materiały zbierał przez lata – miała być ukoronowaniem jego zainteresowań z tego zakresu.

Niestety, sędzia Louis mógł wywiązać się ze swego zobowiązania tylko w niewielkim stopniu: w „Przeglądzie” opublikowana została w wielu odcinkach jedynie pierwsza część pracy pt. „Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji (1772–1784)”. Z zapowiedzianej części drugiej „O sądownictwie królestwa Galicji” doszedł do Lwowa pocztą zaledwie jej początek, a potem wiadomość o śmierci autora w wieku 66 lat.

Był to okres dość nieszczęśliwy dla polskiego prawnictwa. Nieco wcześniej zmarł bowiem nagle na serce w pełni sił twórczych adwokat profesor Antoni Okolski z Warszawy, którego pracę „O wpływie Tomasza Cyryle’a na społeczeństwo angielskie” drukowano dopiero co w „Przeglądzie”. W tym samym okresie zmarł też nagle na zawał, wybierając się do sądu, gdzie miał pełnić funkcję sędziego przysięgłego, adwokat i profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Władysław Ostrożyński – wieloletni współpracownik „Przeglądu”.

Materiały historyczne nadsyłali inni autorzy z Krakowa. W pierwszych rocznikach obecnego stulecia znaleźć można wnikliwe studia do historii sądownictwa dwudziestoparoletniego Stanisława Kutrzeby, częściowy plon kwerend w archiwach Krakowa i kilku innych miast, przeprowadzanych dla potrzeb pracy habilitacyjnej z zakresu historii prawa polskiego. Jego artykuły w „Przeglądzie” są kopalnią wiedzy m.in. o krakowskich sądach wiecowych z XV wieku i o tamtejszych sądach kapturowych, a także o trybie sądenia Żydów, wiedzy tylko częściowo spożytkowanej w podręczniku „Dawne prawo sądowe w zarysie”, wydanym później, bo w 1921 r. Interesujące, kilkuodcinkowe studium „Wincenty Pol więźniem stanu” zamieścił w „Przeglądzie” (1909) znany krytyk i historyk literatury prof. Henryk Biegeleisen.

4. Wykładowca w miejscowym uniwersytecie prawa politycznego austriackiego prof. Stanisław Starzyński, pisujący od lat w „Przeglądzie” interesujące studia z zakresu prawa administracyjnego (m.in. „Austriackie prawo antysocjalistyczne”, 1888), dużo publikujący także w „Österreichische Zeitschrift für Verwaltung” – w roczniku 1893 „Przeglądu” zamieścił bardzo wnikliwą, pryncypialną rozprawę „Polski język urzędowy i luki w dotyczących go przepisach”. W trzy lata później wydrukowano tu jego wieloodcinkowe studia dotyczące prawa wyborczego.

Stopniowo zakres podnoszonych tematów coraz bardziej się rozszerzał, chętnie sięgano do ekonomii i socjologii. Prof. Stanisław Głabiński z Uniwersytetu Lwowskiego, zamieścił w „Przeglądzie” dwie bardzo znaczące rozprawy: „Waluta w Austrii i dążenie do jej reformy” (1890) oraz „Pogląd na dzisiejszy stan rolnictwa” (1893).

Rozumiejąc znaczenie ekonomii dla kraju, inspirowano szereg artykułów z tego zakresu, a programowo starano się rozbudzić zainteresowanie szerszych kręgów problematyką gospodarczą. Charakter taki miały także niektóre prace teoretycznoprawne, np. duża rozprawa Fryderyka Zolla (młodsze), który świeżo po habilitacji w Wiedniu pracował wtedy jako urzędnik w Ministerstwie Handlu – opublikowana w kilku odcinkach w roczniku 1896 pt. „Nieuczciwa konkurencja i jej pokrewne objawy ze stanowiska prawa prywatnego”. Tym samym tematem zajął się bardzo szczegółowo wybitny specjalista z tego zakresu, profesor prawa handlowego we Lwowie, Aleksander Doliński, gdy w 1906 r. poddany został pod dyskusję projekt ustawy dotyczącej ochrony przed nieuczciwą konkurencją.

Większe nasilenie problematyki ekonomicznej zaobserwować się daje szczególnie w latach późniejszych. Wyróżnia się w tym względzie rocznik 1904, w którym znaleźć można studium Tadeusza Bujaka, ówczesnie sędziego Sądu Krajowego w Krakowie, pt. „Wieś zachodniogalicyska u schyłku XIX wieku”, a także zawierający wiele interesujących danych artykuł Henryka Jaworskiego „Stosunki ekonomiczne w Galicji pod panowaniem Austrii” oraz Władysława Pilata „Najnowsze poglądy socjalizmu na rozwój przemysłu”. W rocznikach 1905 i 1906 dr Adam Krzyżanowski pisał o związkach zawodowych rolników, a w 1906 Zygmunt Gargas o społeczno-gospodarczym znaczeniu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Niektóre rozprawy miały charakter wyraźnie pionierski lub wyróżniały się interdyscyplinarnym ujęciem tematu. Wymienić tu warto szczególnie studium Witolda Lassoty „O nowoczesnej socjologii” oraz zawierającą mnóstwo interesujących informacji pracę Edwarda Chwalewika „Z badań statystyczno-ekonomicznych nad klasą robotniczą w Królestwie Polskim”. Bardzo dużo materiałów dotyczących robotników znalazło się w roczniku 1912; pisano tu o prawie robotniczym, o robotnikach młodocianych, rzemiośle i rękodzielnictwie, o kooperatywach przemysłowych, o ubezpieczeniach, o rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim. W tymże roczniku wyróżnia się nadto publikacja autorstwa prof. Wacława Suchowiaka „Kartele a rozwój fabrycznego przemysłu w Austro-Węgrzech i w Galicji”.

Przez wszystkie lata dużo uwagi poświęcano w „Przeglądzie” projektom ustaw, wskazywano też – zazwyczaj w sposób wyczerpująco umotywowany – potrzeby i kierunki nowelizacji różnych dziedzin prawa. Często referowano prace i dyskusje z tego zakresu, które toczyły się na forum lwowskiego Towarzystwa Prawniczego. Znajdowała też tu odbicie działalność towarzystw prawniczych z terenu Galicji, dużo pisano o zjazdach prawników i ekonomistów.

Miesięcznik Tilla wyrobił sobie własny, poważny styl naukowego czasopisma prawniczego. Zdołał skupić wokół siebie grono najznamienitszych ówczesnych prawników, którzy w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości byli w stanie natychmiast podjąć prace kodyfikacyjne. I w tym była duża rola „Przeglądu”, którego zasługi w pielęgnacji i rozwoju polskiej myśli prawniczej w okresie, gdy pozbawieni byliśmy własnego państwa, są wprost trudne do przecenienia.